Czy dać mierniczym jedynkę?

Projekt nowelizacji ustawy *Prawo geologiczne i górnicze* przewiduje zmiany m.in. w zdobywaniu uprawnień z zakresu geodezji i kartografii.

Opublikowany w październiku projekt *Pgig* (konsultacje trwały do połowy listopada) przewiduje również zmianę *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Do art. 44 dojdzie ust. 3a w brzmieniu: „Osoby posiadające kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczego górniczego, stwierdzone w trybie odrębnych przepisów, ubiegające się o nadanie uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresie, o którym mowa w art. 43 pkt 1 [zakres 1 – red.], są zwolnione z obowiązku spełnienia wymagań określonych w ust. 1 pkt 4 i 5 [posiadania odpowiedniego doświadczenia zawodowego oraz wykazania się znajomością przepisów w dziedzinie geodezji i kartografii – red.]".

Ponadto art. 45a ust. 3 otrzyma brzmienie: „Postępowania kwalifikacyjnego określonego w ust. 2 pkt 2 nie prowadzi się wobec osób, o których mowa w art. 44 ust. 3 i 3a oraz art. 44a ust. 1 pkt 3 i ust. 3".

Jak wyjaśniono w uzasadnieniu do projektu nowelizacji, w aktualnym stanie prawnym istnieje dysproporcja pomiędzy sytuacją osób posiadających uprawnienia zawodowe w dziedzinie geodezji i kartografii w zakresie nr 1 a osób posiadających kwalifikacje do wykonywania czynności mierniczego górniczego stwierdzonych w trybie przepisów *Pgig*. Od 1 stycznia 2012 r. osoby posiadające geodezyjne uprawnienia nr 1 mogą – na podstawie art. 116 ust. 3 pkt 1 *Pgig* – bez żadnych warunków dodatkowych, czyli na równi z mierniczymi górniczymi, wykonywać obsługę geodezyjną oraz sporządzać dokumentację mierniczo-geologiczną we wszystkich odkrywkowych zakładach górniczych. Tymczasem osoby posiadające kwalifikacje mierniczego górniczego (obecnie to około 350 aktywnych zawodowo osób), które mają niezbędne wykształcenie geodezyjne, a ponadto wykonują na co dzień prace geodezyjne i kartograficzne na potrzeby ruchu zakładów górniczych, nie mogą wykonywać innych prac geodezyjnych bez przeprowadzenia odrębnego postępowania kwalifikacyjnego. Proponowana nowelizacja ma tę dysproporcję zlikwidować. Jak wyjaśniono, w przypadku obu uprawnień zakres wymaganej wiedzy i umiejętności są zbieżne, a zakres i sposób wykonywanych czynności – tożsamy. Ponowna weryfikacja wiedzy i umiejętności mierniczych górniczych jest zatem zbędna.

Do propozycji 2 listopada odniósł się główny geodeta kraju Waldemar Izdebski. W liście przesłanym do Ministerstwa Klimatu i Środowiska wnioskuje o wykreślenie tej zmiany z nowelizacji *Pgig*. Jak przekonuje, zapis ten nie ma nic wspólnego z celami, które zamierza osiągnąć projektodawca. Zdaniem GGK w uzasadnieniu do nowelizacji słusznie podniesiono, że istnieje dysproporcja w sytuacji prawnej geodetów z „jedynką" a mierniczymi górniczymi, gdyż są to dwie różne co do istoty materie. „Czym innym jest obsługa geodezyjna ruchu zakładu górniczego, a czym innym pomiary aktualizujące bazy danych GESUT czy BDOT500 prowadzone przez organy Służby Geodezyjnej i Kartograficznej. I nie chodzi tu o różnice w technologiach pomiarów kątów i długości. Istotą jest zakres wiedzy dotyczący praktyki stosowania przepisów z dziedziny geodezji i kartografii poza obszarem górniczym, a także zakres kompetencji wymagany od mierniczego górniczego" – uzasadnia w piśmie Waldemar Izdebski.

Opracowanie Redakcji

Komentarze do propozycji nadania mierniczym górniczym uprawnień z zakresu 1 (Geoforum, 3 i 5 listopada)

~geo | 2021-11-03 13:11:57
Aby zostać mierniczym górniczym, należy: 1. Uzyskać stopień zawodowy minimum na poziomie inżyniera. 2. Po studiach trzy lata praktykować w ruchu zakładu górniczego (odkrywkowego lub podziemnego). 3. Zdać egzaminy uzupełniające po ukończeniu kierunku geodezja i kartografia z przedmiotów: górnictwo, ochrona terenów górniczych, geodezja górnicza w trakcie wykonywania praktyki. 4. Zdać egzamin przed komisją w Wyższym Urzędzie Górniczym. Do uzyskania uprawnień geodezyjnych nie jest wymagana jakakolwiek wiedza z zakresu górnictwa, którą przedstawiłem powyżej. Geodeta kompletnie nie zna się na zagadnieniach górniczych, jeśli nie praktykował w ruchu zakładu górniczego, a mimo to jest uprawniony do sporządzania dokumentacji mierniczo-geologicznej. Może na egzaminach z zakresu 1 należałoby taką wiedzę wprowadzić?

~geodeta | 2021-11-03 14:53:32
Kiedy doczekamy się znacznego ułatwienia uzyskania uprawnień w zakresie pierwszym? Tyle się o tym mówi, a pan Izdebski nawet nie przeprowadził porządnej debaty na ten temat.

~geodera | 2021-11-03 15:28:15
Zakres 1 pal sześć, bo jest w miarę OK z liczbą geodetów. Problem jest z zakresem 2, bo już w wielu rejonach nie ma komu tego robić. Powinny iść duże ułatwienia w uprawnieniach dla tego zakresu, bo za kilka lat będzie dramat.

~Ww | 2021-11-03 16:31:12
Nigdy nie było tak łatwo zdać egzamin na uprawnienia...

~Mierniczy Warszawa | 2021-11-03 19:13:17
No i mamy Mierniczego. Jak Londyn się odnalazł zamiast Lądka Zdroju.

~. | 2021-11-03 22:36:09
Szkoda słów. Ci wielcy mierniczy górniczy nie mają pojęcia o pracy w zawodzie. Niezrozumiałe jest zrównywanie ich z fachowcami w dziedzinie geodezji. Jeżeli chcą posiadać uprawnienia, to niech podchodzą do egzaminu. Nie ma żadnej dysproporcji, taka się dopiero pojawi. Bo jak zostać mierniczym górniczym? Ja też chcę!

~Mierniczy górniczy, Geodeta Uprawniony Bocianowski | 2021-11-04 08:40:18
Prace terenowe, sprzęt pomiarowy i sztuka zawodowa jest taka sama w geodezji i miernictwie (powierzchniowym oczywiście). Różnica zaczyna się w przepisach prawa i pracach kartograficznych. Mapy w miernictwie to inna bajka, począwszy od dok. geologicznej, projektu zagospodarowania złoża, wniosku koncesyjnego, planu ruchu, projektu rekultywacji i dok. mierniczo-geologicznej. Skoro dopuszczono geodetów do prowadzenia odkrywkowych ZG